
WSCHODNI ROCZNIK HUMANISTYCZNY
TOM XVII (2020), Ng2
s. 231-250
doi: 10.36121/asmolarczyk.17.2020.2.231

Andrzej Smolarczyk
(Politechnika Białostocka)
ORCID 0000-0002-5336-6810

Nauczyciel kresowy – realizator polityki oświatowej państwa polskiego w województwach północno-wschodnich Rzeczypospolitej w latach 1919-1939*

Streszczenie: Funkcjonowanie systemu oświatowego w województwach północno-wschodnich w latach 1919-1939 opierało się na działalności nauczycieli, głównie szkół powszechnych. Od ich liczebności i jakości zależało skuteczne oddziaływanie szkoły. Odpowiednie wykształcenie i przygotowanie merytoryczne, cechy indywidualne (zaangażowanie, życzliwość, komunikatywność, empatia) decydowały o skutecznej edukacji, ale też o skutecznej misji politycznej. W publikacji przedstawiono rolę i znaczenie nauczycieli w polityce polonizacji mniejszości narodowych oraz szerzeniu prestiżu i autorytetu państwa polskiego wśród dzieci i młodzieży na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej.

Słowa kluczowe: nauczyciele, szkolnictwo, system oświatowy, II Rzeczypospolita, województwa północno-wschodnie.

Borderlands Teacher – an Implementer of Education Policy of the Polish State in the North-Eastern Provinces of Poland, 1919–1939

Annotation: The functioning of the education system in the north-eastern provinces of Poland between 1919 and 1939 depended on the activities of teachers, mostly those working in primary schools. The effective impact of schooling stemmed from their number and quality. Outcomes of education and advancements of the political mission were determined by their proper education and expertise, but also individual traits such as commitment, kindness, communication skills and empathy.

The article presents the significance of teachers in the Polonization policy directed toward national minorities and the spread of prestige and authority of the Polish state among chil-

* Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki, przyznanych na podstawie decyzji nr DEC-2013/11/D/HS3/02457.

dren and youth in the north-eastern territories of the Second Polish Republic.

Keywords: teachers, education, education system, the Second Polish Republic, north-eastern provinces.

Пограничный учитель - проводник образовательной политики Польского государства в северо-восточных воеводствах Речи Посполитой Польши в 1919-1939 гг.

Аннотация: Функционирование системы образования в северо-восточных воеводствах в 1919-1939 гг. основывалось на деятельности учителей, в основном начальных школ. Эффективное влияние школы зависело от их количества и качества. Соответствующее образование и предметная подготовка, индивидуальные характеристики (целеустремленность, доброта, коммуникабельность, сочувствие) определили эффективное образование, но также и эффективную политическую миссию. В публикации представлена роль и значение учителей в политике полонизации национальных меньшинств и в распространении престижа и авторитета польского государства среди детей и молодежи на северо-восточных территориях Второй Речи Посполитой Польши.

Ключевые слова: учитель, образование, система образования, II Речь Посполитая, Польша, северо-восточные воеводства

Ziemie północno-wschodnie II Rzeczypospolitej administracyjnie dzieliły się na trzy województwa: nowogródzkie, poleskie i wileńskie. W nomenklaturze historycznej tereny będące pozostałościami dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego, nazywamy ziemiami (Kresami) północno-wschodnimi. W antropologii kultury tereny te określa się jako polsko-ruskie pogranicze. Polacy stanowili na tym terenie mniejszość. Większość mieszkańców stanowiła ludność białoruska.

Ziemie północno-wschodnie w okresie międzywojennym należą do najslabiej zbadanych obszarów państwa polskiego. Przyczyną zaniedbań badawczych tego terenu były trudności w dostępie do archiwów białoruskich i litewskich w okresie Związku Radzieckiego. Udostępnienie na początku lat dziewięćdziesiątych możliwości korzystania ze zbiorów archiwalnych w Brześciu (Państwowe Archiwum Obwodowe w Brześciu), Grodnie (Państwowe Archiwum Obwodowe w Grodnie) i Wilnie (Centralne Archiwum Państwowe Litwy) stało się punktem zwrotnym w badaniach nad dziejami terenów litewsko-białoruskich w dwudziestoleciu międzywojennym.

Ogólna charakterystyka polityki państwa polskiego w województwach północno-wschodnich została przedstawiona między innymi w pracach: Andrzeja Chojnowskiego¹, Piotra Cichorackiego², Joanny Gierowskiej-Kałużur³, Joanny Januszewskiej-Jurkiewicz

¹ A. Chojnowski, *Koncepcje polityki narodowościowej rządów polskich w latach 1921-1939*, Ossolineum 1979.

² P. Cichoracki, *Polesie nieidylliczne. Zaburzenia porządku publicznego w województwie poleskim w latach trzydziestych XX w.*, Łomianki 2007; tenże: *Droga ku anatemie. Wacław Kostek-Biernacki (1884-1957)*, Warszawa 2009.

³ J. Gierowska-Kałużur, *Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (19 lutego 1919 - 9 września 1920)*, Warszawa 2003; też: *Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich - kadra i procesy decyzyjne*, [w:] *Europa Nieprowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej w latach 1772-1999*, red. K. Jasiewicz, Warszawa-Londyn 1999; też: *Straż Kresowa a Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich. Współdziałania czy rywalizacja?*, Warszawa 1999.

wicz⁴, Eleonory Kirwieli⁵, Eugeniusza Mironowicza⁶, Waldemara Parucha⁷, Wojciecha Śleszyńskiego⁸.

Do ważniejszych opracowań dotyczących zagadnień szkolnych i oświatowych, a zwłaszcza pracy nauczycieli, należy zaliczyć opracowania: Mieczysława Iwanickiego⁹, Jana Kulpy¹⁰, Stanisława Mauersberga¹¹, Andrzeja Smolarczyka¹², Antoniego Smołalskiego¹³, Stefani Walasek¹⁴.

Bardzo cennymi opracowaniami, powstałymi na podstawie badań terenowych przeprowadzonych w okresie międzywojennym są prace etnosocjologiczne i antropologiczne Józefa Obrębskiego¹⁵ i Seweryna Wysłoucha¹⁶. Ze względu na ich czas powstania, możemy traktować je jako materiał źródłowy.

Polityka oświatowa realizowana przez państwo polskie na ziemiach litewsko-białoruskich w okresie dwudziestolecia międzywojennego była pochodną polityki narodowościowej, prowadzoną wobec mniejszości białoruskiej, litewskiej, ukraińskiej i żydowskiej zamieszkujących te tereny. Władze oświatowe budując strukturę szkolnictwa polskiego stawiały przed nim zadanie polonizacji mniejszości narodowych oraz wzmacnianie „żywiotu polskiego” na ziemiach, gdzie ludność polska stanowiła mniejszość. Szkolnictwo stało się jednym z wielu narzędzi, które w procesie asymilacji uważano za najskuteczniejsze. Innymi wykorzystywanymi w procesie polonizacji narzędziami były: język, religia, kultura, wojsko, organizacje i stowarzyszenia społeczne. Polską racją stanu stało się rozbudowanie jak najsilniejszej struktury szkolnej mającej wspierać powstającą państwowość polską, przy jednoczesnym ograniczaniu szkolnictwa mniejszościowego, a tym samym ruchu narodowego białoruskiego, litewskiego, ukraińskiego.

W okresie międzywojennym wieś ruska (białoruska, ukraińska) w swej statystycznej większości znajdowała się w fazie rozwoju określanym przez antropologów i so-

⁴ J. Januszewska-Jurkiewicz, *Stosunki narodowościowe na Wileńszczyźnie w latach 1920-1939*, Katowice 2011.

⁵ E. Kirwieli, *Kresy Północno-Wschodnie Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1918-1939. Oblicze polityczne*, Lublin 2011.

⁶ E. Mironowicz, *Białorusini i Ukraińcy w polityce obozu piłsudczykowski*, Białystok 2007; tenże: *Białorusini w polityce piłsudczyków w latach dwudziestych*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, nr 23, Białystok 2003; tenże: *Białoruś*, Warszawa 1999; tenże: *Plany integracji ziem wschodnich II Rzeczypospolitej w polityce obozu sanacyjnego (1935-1937)*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne”, nr 18, Białystok 2005.

⁷ W. Paruch, *Od konsolidacji państwowej do konsolidacji narodowej. Mniejszości narodowe w myśli politycznej obozu piłsudczykowski* (1926-1939), Lublin 1997.

⁸ W. Śleszyński, *Bezpieczeństwo wewnętrzne w polityce państwa polskiego na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2007; tenże: *Województwo Poleskie*, Kraków 2015.

⁹ M. Iwanicki, *Spółeczna działalność pozaszkolna nauczycieli szkół powszechnych w Polsce w latach 1918-1939*, Olsztyn 1984.

¹⁰ J. Kulpa, *Kształcenie nauczycieli szkół powszechnych w Polsce w latach 1918 - 1939*, Ossolineum 1963.

¹¹ S. Mauersberg, *Szkolnictwo powszechne dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918-1939*, Ossolineum 1968.

¹² A. Smolarczyk, *Szkolnictwo powszechne i oświata pozaszkolna w województwie poleskim w latach 1919-1939*, Warszawa 2014.

¹³ A. Smołalski, *Struktura zawodowa nauczycielstwa w Polsce do 1939 roku*, Opole 1996.

¹⁴ S. Walasek, *Szkolnictwo powszechne na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (1915-1939)*, Kraków 2006.

¹⁵ J. Obrębski, *Studia etnosocjologiczne. Polesie*, Warszawa 2007.

¹⁶ S. Wysłouch, *Stosunki narodowościowe na terenie województwa wschodnich [Wilno 1939/40]*, Warszawa 2013.

cyjologów kultury jako wspólnota tradycyjna. W wielu miejscach następowały głębokie przeobrażenia w strukturze społecznej wsi kresowej. Pierwsza Wojna Światowa zapoczątkowała rozpad wspólnoty tradycyjnej i rozbitcie tradycyjnego sposobu funkcjonowania i myślenia na wsi kresowej. W przestrzeni społecznej nastąpił rozpad wielopokoleniowej wielkiej rodziny. Towarzyszył temu upadek tradycyjnych autorytetów, dramatyczny konflikt na linii młodzi–starzy, indywidualizacja postaw, tak obca tradycyjnej wsi prawosławnej¹⁷.

Dezorganizacji i demoralizacji struktury społecznej towarzyszył upadek gospodarczy terenów wiejskich. Rozdrobnienie struktury rolnej, ogromna ciasnota zwłaszcza na wsi poleskiej doprowadziły do przekształcenia bogatego jeszcze przed wojną rolnika w sproletaryzowanego najemnika, walczącego wręcz o biologiczne przetrwanie. Ziemia nie była w stanie wyżywić rosnącej populacji¹⁸. Młodzież wiejska zaczęła upatrywać swych szans życiowych w świecie zewnętrznym, poza obrębem własnej wsi. Obiektem pożądania stała się przestrzeń miejska, z jej możliwościami poszerzenia przestrzeni życiowej i podniesienia jakości życia. Ogromną zmianą było nastawienie do wrogiego dotąd świata zewnętrznego, świata polskich panów. Zmiana postaw spowodowała dramatyczny konflikt pomiędzy młodymi dążącymi do awansu społecznego oferowanego poprzez emigrację i karierę w mieście oraz zafascynowanymi wzorami warstw wyższych, a starymi, próbującymi podtrzymać strukturę wsi tradycyjnej i jej dawne wartości. Wśród młodego pokolenia pojawił się wręcz kult obcych, fascynacja i chęć naśladowania wzorców polskich. W oczach młodego pokolenia wsi kresowej szkoła stawała się drzwiami do lepszego świata, możliwością przejścia do świata pozawiejskiego i przełamania dotychczasowej izolacji wiejskiego bytowania i możliwością realizacji kariery życiowej w realiach miejskich. W takich warunkach na wsi ruskiej pojawił się polski nauczyciel, z zadaniami narzuconymi mu przez państwo polskie¹⁹.

Ze względu na walory ilościowe priorytetem było rozbudowanie sieci szkolnictwa powszechnego. Poprzez atrakcyjność kultury polskiej i języka polskiego chciano pozyskać ludność nieokreśloną narodowościowo (tak zwanych „tutejszych”), czyli ludność ruską - białoruską lub ukraińską, bez określonej świadomości narodowej. Najsilniej ten proces występował w województwie poleskim, gdzie większość ludności nazywała siebie Poleszukanami. Na Wileńszczyźnie i Nowogródczyźnie procesy asymilacyjne i ochronne przed wpływami agitacji narodowej dotyczyły ludności katolickiej, która uważała się za Polaków lub aspirowała do polskości oraz wśród ludności prawosławnej, do której nie dotarła propaganda narodowa białoruska. Główny ciężar realizacji oświatowej polityki państwa wobec mniejszości narodowych spoczywał na nauczycielach polskich publicznych szkół powszechnych. Nauczyciele ci mieli realizować misję szerzenia wpływów polskich wśród białoruskich, litewskich i ukraińskich dzieci.

Zapewnienie szkolnictwu elementarnemu należytej kadry pedagogicznej stanowiło jedno z najważniejszych wyzwań stojących przed władzami oświatowymi. Olbrzymie braki w tej dziedzinie występowały zarówno w wymiarze ilościowym, jak i jakościowym. W początkowym okresie działalności szkoły powszechnej brakowało nawet nauczycieli niewykwalifikowanych. W organizujących się szkołach szukali pracy pozostali na tym te-

¹⁷ J. Obrębski, *dz. cyt.*, s. 348-349.

¹⁸ *Tamże*.

¹⁹ *Tamże*, s. 355-356.

renie byli nauczyciele rosyjscy, jeżeli tylko potrafili porozumiewać się w języku polskim, bardzo nieliczna polska inteligencja miejscowa i przybysze z innych dzielnic Polski²⁰. Przy pomocy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej: MWRiOP) oraz Urzędów Pośrednictwa Pracy (dalej: UPP) poszukiwano w całym kraju kandydatów do zawodu nauczycielskiego. Napływ świeżych kadr był jednak słaby. Dzięki pomocy Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (dalej: TNSŚiW) na terenie Galicji tworzone kilkumiesięczne kursy, dzięki którym na tereny wschodnie napłynęło kilkuset nauczycieli. Byli to ludzie wstępnie przygotowani do pracy w szkole, bez wymaganych kwalifikacji. Ogólny poziom szkoły na ziemiach kresowych był bardzo niski. Nauczyciele o wymaganych kwalifikacjach nie chcieli przyjeżdżać na tereny wschodnie. Wymagało to często prawdziwego heroizmu. Poziom wykształcenia merytorycznego i dydaktycznego próbowano podnieść głównie przez organizowanie kursów wakacyjnych, które urządzano w każdym powiecie. Sekcja Oświecenia Publicznego (dalej: SOP) planowała utworzenie w każdym powiecie szkoły średniej, a przy niej Nauczycielskiego Uniwersytetu Korespondencyjnego (dalej: NUK), w których nauczyciele szkół powszechnych mieli podnosić kwalifikacje²¹.

Plące nauczycielskie na początku istnienia SOP ustalono na poziomie 300 marek miesięcznie. Latem 1920 r. wynagrodzenia wzrosły średnio do 2400 marek. Plące zależały od kwalifikacji i wysługi lat. Innym ważnym problemem władz szkolnych było podniesienie kwalifikacji i poziomu moralnego nauczycieli szkół powszechnych. W każdym powiecie urządzano kursy wakacyjne²².

Nauczyciele rezygnowali z pracy w szkołach na rzecz lepiej płatnych stanowisk w administracji. Ze szkół powszechnych nauczyciele odpływali również do szkolnictwa średniego, gdzie zarobki były wyższe. Premiowano wówczas nauczycieli z wieloletnim doświadczeniem i długą wysługą lat. Absolwenci krótkich kursów pedagogicznych organizowanych na terenach wschodnich nie mieli większej motywacji do uczestniczenia w nich. Bez stażu nie dawało im to wymiernej szansy na rozwój dalszej kariery zawodowej²³. Ważnym czynnikiem odpływu nauczycieli ze szkół powszechnych były wielomiesięczne zaległości w wypłacaniu pensji nauczycielom. Następca Józefa Korsaka na stanowisku Inspektora Powiatu Wileńskiego w sprawozdaniu za miesiąc styczeń 1920 r. informował Inspektora Szkół Okręgu Wileńskiego, że po objęciu stanowiska jednym z priorytetów stało się wypłacenie zaległych od 4 miesięcy pensji nauczycielskich²⁴.

Józef Piłsudski wydał 7 lutego 1919 r. *Dekret o kształceniu nauczycieli szkół powszechnych w Państwie Polskim*. Kształcenie i wychowywanie kandydatów na nauczycieli szkół powszechnych miało odbywać się podczas pięcioletnich seminariów nauczycielskich, zbudowanych na fundamencie siedmioklasowej szkoły powszechnej²⁵. Seminarium były

²⁰ S. Walasek, *dz. cyt.*, s. 92-93.

²¹ L. Zarzecki, *Szkolnictwo i oświata na ziemiach wschodnich (w okresie od 1 X 1919 do 1 XII 1920)*, [w:] *Encyklopedia Wychowawcza*, t. IX, Zeszyt 9, Warszawa 1932, s. 78.

²² L. Zarzecki, *Szkolnictwo i oświata na ziemiach wschodnich (w okresie od 1-go października 1919 r. do lipca 1920)*, s. 70; „Przegląd Narodowy”, 1921, nr 1.

²³ J. Gierowska-Kałamur, *Zarząd Cywilny Ziemi Wschodnich...*, *dz. cyt.*, s. 222-223.

²⁴ Centralne Archiwum Państwowe Litwy (dalej: LCVA), f. 172, ap. 1, b. 508, k. 83, *Sprawozdanie za m. styczeń, do 10 lutego 1920 r.*

²⁵ *Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (dalej: DzUMWRiOP) nr 2, 1919, poz. 3; J. Kulpa, dz. cyt.*, s. 47-79.

publiczne i prywatne. Przyjmowano do nich młodzież predysponowaną fizycznie do zawodu nauczyciela, która nie ukończyła dwudziestego roku życia. Przy seminariach nauczycielskich miały funkcjonować jedna lub dwie szkoły powszechne będące szkołami ćwiczeń, w których przyszli nauczyciele zdobywali umiejętności praktyczne. Seminariów nauczycielskich nie traktowano na równi ze szkołami średnimi ogólnokształcącymi. Nauka w seminarium kończyła się egzaminem nauczycielskim, który nie był traktowany jak matura. Absolwenci nie mogli kontynuować dalszej nauki w szkołach wyższych. Środowisko nauczycielskie pracujące w pierwszych latach powojennych na terenach wschodnich było bardzo zróżnicowane pod względem wykształcenia, zaangażowania w wykonywanie pracy, świadomości narodowej, stażu pracy, orientacji politycznej, wyznawanej religii²⁶.

W sprawozdaniu „Straży Kresowej” z czerwca 1919 r. z okręgu wileńskiego dowiadujemy się, że: „szkoły obecnie są nieczynne, nauczyciele otrzymują pensje od Komitetu Likwidacyjnego w Wilnie. Na wsi 200-300 marek, w Wilnie 400 marek. Pensje te stanowiące właściwie zapomogę na przetrzymanie okresu letniego, są niedostateczne. Należy przewidywać, że pewna część nauczycieli przejdzie do pracy w biurach i personel nauczycielski, obecnie niewystarczający na potrzeby nawet najpilniejsze umniejszy się zamiast powiększyć”²⁷.

Koniecznością stało się ściąganie nauczycieli z innych dzielnic Rzeczypospolitej. Wykwalifikowani nauczyciele z Małopolski nie garnęli się do pracy na zrujnowanych terenach wschodnich, których los polityczny pozostawał dalej niepewny. Nie gwarantowano im również zrównania w prawach z nauczycielami byłego Królestwa Kongresowego. Nauczyciele, których udało się pozyskać z terenów Małopolski byli nieprzystosowani do pracy na terenach wschodnich. Nie potrafili nawiązać relacji z ludnością miejscową, nie znali języka białoruskiego i ukraińskiego. Czuli się wyobcowani kulturowo i religijnie. Rozwiązaniem problemu braku kadry nauczycielskiej miało być zorganizowanie w Małopolsce krótkoterminowych kursów nauczycielskich²⁸.

Warunki pracy były dramatycznie trudne, zwłaszcza w okresie początkowym funkcjonowania szkolnictwa na tych terenach. Największe trudności wiązały się ze znalezieniem odpowiedniej izby mieszkalnej. Ze sprawozdań wizytacyjnych z grudnia 1921 r. wylania się następujący obraz życia wiejskich nauczycielek w gminie grauzyskiej (powiat oszmiański) na Wileńszczyźnie. Pracująca w szkole wiejskiej w Borciach „nauczycielka p. Pietraszowna mieszkania nie ma, a mieszka w klasie szkolnej, co jest niedopuszczalnym. Przy takich warunkach i zimnie jakie panuje w klasie, życie nauczycielki godne pożałowania. Nie ma ona kątki, gdzieby mogła schować swoją garderobę. Nie ma piecyka, gdzieby mogła choćby zagotować wody. Chodzi jak dziad *zibracny* od chaty do chaty, żeby się ogrzać. Ludność miejscowa nie chce po prostu zaradzić złemu. W imię ludzkości należy się zaopiekować losem nauczycielki, a jeżeli warunki lokalowe nie poprawią się, to pobyt nauczycielki p. Pietraszowny w Borciach jest niemożliwy”²⁹. Równie trudna

²⁶ S. Walasek, *dz. cyt.*, s. 104-105.

²⁷ LCVA, f. 13, ap. 1, b. 199, k. 87-88; *Sprawozdanie ze Zjazdu Instruktorów Wileńskiego Okręgu Straży Kresowej w dniu 20 czerwca 1919 r. Szkolnictwo i stan oświaty*.

²⁸ J. Gierowska-Kałaaur, *Zarząd Cywilny Ziemi Wschodnich...*, *dz. cyt.*, s. 222-223.

²⁹ LCVA, f. 172, ap. 1, b. 498, k. 153; *Sprawozdanie z wizytacji szkół w gminie grauzyskiej, dokonanej przez J. Grodeckiego, nauczyciela zapasowego przy Inspektoracie Szkolnym w Oszmianie, w międzyczasie od 12 do 17 grudnia 1921 roku. Szkoła w Borciach*.

sytuację lokalową miały nauczycieli w tej samej gminie, pracujące w szkole w Antonach: „nauczycielki p. Koziełówna i p. Gawrysówna nie mają mieszkania, a mieszkają w jednej wspólnej izbie z właścicielem zagrody. Takie wspólne pożycie pod wszelkimi względami nie jest pożądanym i utrudnia pracę nauczycielek poza szkołą. Zażądałem od Komisji Szkolnej mieszkania dla nauczycielek, a jeżeli mieszkania nie otrzymają, proponuję przenieść szkołę do innej wsi”³⁰.

W początkowym okresie działalności Departamentu Oświaty Tymczasowej Komisji Rządzącej (dalej: DOTKR) na terenie Litwy Środkowej również ogromnym problemem był niedobór wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej. Na terenach wiejskich około 30% nauczycieli miało wykształcenie niższe niż czteroklasowe. Formalnie nauczycieli tych władze oświatowe powinny usunąć. Organizowano kursy niedzielne i świąteczne oraz wakacyjne, aby sytuację tę poprawić. Kwalifikacje nauczycieli polskich w mieście Wilnie stały pod każdym względem na znacznie wyższym poziomie, chociaż spośród wszystkich 229 nauczycieli, tylko 48 było wykwalifikowanych (w tym 12 księży)³¹.

Wyplacane od grudnia 1920 r. uposażenie personelu nauczycielskiego pracującego na wsi wynosiło 2000 marek, zaś w mieście 3000 marek. Były to kwoty niskie, chociaż należy zaznaczyć, że przed grudniem nauczyciele otrzymywali jedynie 70% tej kwoty. Większość nauczycieli znajdowała się w dramatycznej sytuacji finansowej. Władze oświatowe chciały wesprzeć nauczycielstwo wypłatą zasiłków świątecznych w wysokości połowy pensji, jak to otrzymali urzędnicy administracji. Planowano również wyrównanie różnicy w pensji październikowej i listopadowej. W sierpniu 1920 r. 88 nauczycielek wiejskich nie otrzymało wypłat. We wrześniu zostały im wypłacone pożyczki w wysokości 300 marek. Departament Oświaty zdecydował nie ściągać od nauczycielek tych pożyczek, a zwrócić je Komitetowi Edukacyjnemu, który sumy te wypożyczył³².

Tabela 1. Nauczyciele szkół powszechnych na terytorium Litwy Środkowej. Dane z 1 grudnia 1920 r., 1 czerwca 1921 r., 1 października 1921 r.

	1 XII 1920 r.				1 VI 1921 r.				1 X 1921 r.			
	Polacy	Białorusini	Litwini*	Żydzi**	Polacy	Białorusini	Litwini***	Żydzi	Polacy	Białorusini	Litwini	Żydzi
m. Wilno	219	8	-	-	249	11	-	220	424	11	-	b.d.
wileński	191	3	-	-	233	3	-	209	235	3	-	b.d.
oszmiański	133	127	-	-	114	23***	-		208	12	2	b.d.
święciański	40	23	-	-	112	17	-		202	12	90	b.d.
razem	583	161	-	-	708	54	-	426	1069	38	90	b.d.

* w grudniu 1920 r. żadna szkoła litewska nie była zarejestrowana

³⁰ LCVA, f. 172, ap. 1, b. 498, k. 154v; *Sprawozdanie z wizytacji szkół w gminie grauzyskiej...dz. cyt., Szkoła w Antonach.*

³¹ LCVA, f. 20, ap. 1, b. 2, k. 523v.-524, *Raport o stanie szkolnictwa na terenie Litwy Środkowej.*

³² *Tamże*, k. 524.

** w grudniu 1920 r. szkoły żydowskie były zarejestrowane, lecz danych statystycznych nie przedstawiono

*** w czerwcu 1921 r. z powiatu oszmiańskiego odłączono ziemię wołyńską, a wraz z nią większość szkół białoruskich i nauczycieli Białorusinów

**** w czerwcu 1921 r. 31 szkół litewskich było subsydiowane przez państwo

Źródło: LCVA, f. 172, ap. 1, b. 342, t. 2, k. 91-92; *Praca departamentu Oświaty w ciągu 1921 r.. Sprawozdanie Wydziału Szkół Powszechnych.*

Dane statystyczne zawarte w powyższym zestawieniu (Tabela 1.) ukazują przyrost ilościowy nauczycieli polskich szkół powszechnych na terenie Litwy Środkowej w okresie pomiędzy 1 grudnia 1920 r., 1 czerwca 1921 r., a 1 października 1921 r. Na początku grudnia, w początkowy okresie istnienia DOTKR w polskich szkołach powszechnych pracowało 583 nauczycieli. Na początku czerwca 1921 r. było ich już 708. Według danych z 1 października 1921 r, było ich już 1069. W okresie 10 miesięcy ich liczba uległa bisko podwojeniu.

Nauczycieli białoruskich pracujących w publicznych szkołach białoruskich było na początku grudnia 161. Na początku czerwca 1921 r., po zamianach administracyjnych i wydzieleniu z powiatu oszmiańskiego ziemi wołyńskiej, było ich już tylko 54. Na początku października 1921 r. ich liczba spadła do 38. Statystyka nie ujmuje nauczycieli żydowskich, a nauczycieli litewskich dopiero w październiku 1921 r. W Departamencie oświaty panował taki chaos, że nie dopilnowano, by ze szkół żydowskich i litewskich spłynęły odpowiednie statystyki. Według danych z 1 października 1921 r. na terenie powiaty święciańskiego zatrudnionych było w szkołach publicznych 90 nauczycieli Litwinów.

Tabela 2. Statystyka nauczycielstwa publicznych szkół powszechnych w województwie poleskim z 1 grudnia 1922 r. i 1 grudnia 1924 r.

powiaty	1 grudnia 1922 r.								1 grudnia 1924 r.							
	ilość nauczycieli			kwalifikacje			język naucz.		ilość nauczycieli			kwalifikacje			język naucz.	
	ogółem	mężczyźni	kobiety	kwalifikowani	czasowo kwalifikowani	niekwalifikowani	polskim	niepolskim	ogółem	mężczyźni	kobiety	kwalifikowani	czasowo kwalifikowani	niekwalifikowani	polskim	niepolskim
Brześć	147	65	82	28	65	54	147	-	178	85	93	34	91	53	178	-
Drohiczyn	67	38	29	5	35	27	67	-	83	43	40	17	23	43	83	-
Kamień Koszyrski	42	18	24	2	22	18	33	9	40	18	22	7	17	16	40	-
Kobryń	106	37	69	18	40	48	106	-	113	44	69	22	35	56	113	-
Kosów	47	29	18	6	10	31	47	-	58	39	19	9	13	36	58	-

Łuniniec i Stolin	139	84	55	3	66	70	139	-	161	84	77	14	64	83	161	-
Pińsk	121	44	77	4	59	58	121	-	154	56	98	7	81	66	154	-
Prużana	128	64	64	10	67	51	112	16	114	54	60	19	41	54	114	-
Sarny	182	88	94	23	95	64	159	23	184	88	96	54	68	62	167	17
Razem	979	467	512	99	459	421	931	48	1085	511	574	183	433	469	1068	17

Źródło: Państwowe Archiwum Obwodu Brzeskiego (dalej: PAOB), sygn. f. 59, o. 1, d. 314, k. 42, 50.

Brak wykwalifikowanych nauczycieli najbardziej widoczny był na Polesiu. Z powyższego zestawienia (Tabela 2.) wynika, że nauczyciele niekwalifikowani i czasowo kwalifikowani stanowili większość kadry pedagogicznej szkół powszechnych w województwie poleskim. W 1922 r. odsetek nauczycieli niekwalifikowanych i czasowo kwalifikowanych wynosił 90%. Z ogólnej liczby 979 nauczycieli jedynie około 100 posiadało wymagane uprawnienia, czasowo kwalifikowanych było 459, nie posiadało wymaganych kwalifikacji 421 nauczycieli. Największa liczba nauczycieli kwalifikowanych pracowała na terenie powiatów: brzeskiego-28, sarnieńskiego-23, kobryńskiego-18. Najmniejsza w powiatach: koszyrskim-2, łuninieckim+stolińskim-2, pińskim-4, kosowskim-6. Na terenie pięciu największych terytorialnie powiatów nauczało w tym okresie jedynie 14 nauczycieli wykwalifikowanych. W ciągu dwóch lat od 1922 do 1924 liczba nauczycieli kwalifikowanych w województwie wzrosła do 183 (o 84 osoby). Nauczycieli niekwalifikowanych w tym okresie przybyło 48 (w roku 1922 - 421, w roku 1924 - 469). Nastąpił jednocześnie spadek nauczycieli czasowo kwalifikowanych o 26 (z 459 w 1922 r. do 433 w 1924 r.). Należy przypuszczać, że nastąpił awans nauczycieli czasowo kwalifikowanych po wcześniejszym uzupełnieniu wykształcenia do grona nauczycieli kwalifikowanych. Liczba nauczycieli kwalifikowanych wzrastała bardzo wolno. Najwyraźniej widać to na przykładnie poszczególnych powiatów. W 5 powiatach, gdzie liczba nauczycieli mających pełne uprawnienia w 1922 r. wynosiła 14, w 1924r. wzrosła jedynie do 37. Zapotrzebowanie było więc ogromne.

Struktura płci wśród nauczycieli pracujących w publicznych szkołach powszechnych kształtowała się nieznacznie na korzyść kobiet. Stanowiły one 52% ogółu zatrudnionych w publicznym szkolnictwie powszechnym. W 1922 r. było ich 512, w 1924 r. ich liczba wzrosła do 574. Mężczyźni stanowili 48% ogółu. W 1922 r. pracowało w zawodzie nauczycielskim 467 mężczyzn, a w roku 1924 - 511. Jedynie w powiatach łuninieckim, stolińskim, drohickim i kosowskim w roku 1922 pracowało więcej mężczyzn niż kobiet. Największy odsetek, bo aż 60% stanowili mężczyźni w dwóch największych i najdalej na wschód położonych powiatach przygranicznych: łuninieckim i stolińskim. Należy to tłumaczyć trudami pracy na danym terenie. W roku 1924 odsetek mężczyzn spadł tu jednak do 52%. Były to już tylko dwa powiaty, gdzie kobiety stanowiły nieznacznie mniejszy odsetek nauczycieli³³.

Ludność wsi kresowej traktowała kobiety w zawodzie nauczycielskim jako „mniej wartościowy materiał pedagogiczny”³⁴. Mężczyźni byli chętniej widziani przez ludność wiejską na stanowisku nauczyciela. W opinii ludności nauczyciele łatwiej radzili

³³ A. Smolarczyk, *dz. cyt.*, s. 232-233.

³⁴ S. Wysłouch, *dz. cyt.*, Warszawa 2013, s. 197.

sobie w życiu organizacyjnym wsi, cieszyli się większym autorytetem w zakresie porad i wskazówek praktycznych udzielanych mieszkańcom wsi. Nauczycielki uważano za mniej starannie wykonujące swój zawód. W opinii większości ludności wsi kresowej kobiety lekkomyślnie i niesumiennie traktowały swoją nauczycielską profesję. Panny miały zbyt absorbować się światem rozrywek towarzyskich i zabaw. Mężatki za dużo czasu miały poświęcać swojemu życiu rodzinnemu, traktując pracę w szkole jako „pańszczyznę”³⁵.

Nauczyciele nie posiadający pełnych kwalifikacji (niekwalifikowani i czasowo kwalifikowani) winni byli uzupełniać i podnosić swoje kwalifikacje. Największą wagę przykładano do podnoszenia poziomu wykształcenia nauczycieli niekwalifikowanych. Najprostszym sposobem podwyższenia uprawnień nauczycielskich było uczestniczenie w kursach wakacyjnych, których na terenie województwa poleskiego organizowano kilka rocznie. Nauczycielom nie spieszyło się z podnoszeniem kwalifikacji. Punktem przełomowym miała być ustawa z 15 stycznia 1925 r. o kwalifikacjach nauczycieli szkół powszechnych. Z pracy w szkolnictwie powszechnym mieli odejść do dnia 31 sierpnia 1927 r. wszyscy nauczyciele, którzy nie zdążą podnieść własnych kompetencji³⁶.

Tabela 3. Nauczycielstwo publicznych szkół powszechnych według stanu z dnia 1 grudnia 1925 r. w województwie wileńskim

powiat	nauczyciele według kwalifikacji				
	wykwalifikowani	tymczasowo wykwalifikowani	niewykwalifikowani	ogółem	kobiety
m. Wilno	193	135	27	349	76,5%
wileński	111	129	110	350	70,6%
oszmiański	61	80	109	250	40,4%
święciański	28	74	205	307	51,8%
brasławski	14	61	54	129	45,7%
dziśnieński	27	101	109	237	54,9%
duniłowski	40	123	50	213	42,7%
wilejski	54	65	76	195	47,2%
razem	528	768	734	2 030	56,6%
	26%	37,8%	36,2%		

Źródło: LCVA, f. 172, ap. 1, b. 1027, k. 7.

³⁵ Tamże, s. 197-198.

³⁶ S. Walasek, *dz. cyt.*, s. 169-170.

Z danych zawartych w powyższym zestawieniu (Tabela 3.) wynika, że pod koniec 1925 r. na terenie województwa wileńskiego w szkołach powszechnych pracowało około 2 030 nauczycieli. 528 z nich posiadało pełne kwalifikacje nauczycielskie (26%); 768 było tymczasowo wykwalifikowanych (37,8%); 734 nauczających dzieci nie posiadało odpowiednich kwalifikacji (36,2%). Najlepsze kwalifikacje pedagogiczne posiadali nauczyciele pracujący w Wilnie (193 pedagogów posiadało pełne kwalifikacje, a 135 było tymczasowo wykwalifikowanych). Najniższe kompetencje do wykonywania zawodu nauczycielskiego posiadali nauczyciele w powiatach święciańskim (205 niewykwalifikowanych; 74 tymczasowo kwalifikowanych i jedynie 28 kwalifikowanych) oraz brasławski (54 niewykwalifikowanych; 61 tymczasowo kwalifikowanych i jedynie 14 kwalifikowanych). Kobiety w zawodzie nauczycielskim na Wileńszczyźnie stanowiły większość wynoszącą 56,6%. Największy odsetek kobiet pracował w stolicznym Wilnie (76,5%) oraz w powiecie wileńskim (70,6%). Najmniejszy odsetek kobiet pracował w powiatach oszmiańskim (40,4%) i duniłowskim (42,7%).

Niektóre szkoły na terenach wschodnich oddalone były od stacji kolejowej nawet 70 kilometrów. Ogromnym problemem było dojechanie do Wilna lub innego miasta. Wyjazdy na urlop czy konferencję stawały się ogromną niedogodnością. Z relacji nauczycielki szkoły powszechnej w powiecie dziśnieńskim, dowiadujemy się w jakim stopniu było to utrapieniem w życiu nauczyciela: „istotnie wszelkie u nas wyjazdy, dla nieodłącznych z nimi strasznych trudności, należą do rzeczy najbardziej przykrych w życiu nauczyciela. Uzależnione są bowiem one od stójek, na które wypada czekać niekiedy tydzień cały! Ale nie na tem koniec. Ponieważ dawane są one przez lud, dla przyczyn zrozumiałych, bardzo niechętnie, tylko pod przymusem, to korzystanie z tej lokomocji jest moralną katuszą dla każdej wrażliwszej jednostki. Zdarza się nieraz np. że wieśniak co naprzeklinawszy się do syta, zajechał wreszcie przed szkołę, ma swój wehikuł celowo nieopatrzony, by po kilku kilometrach musiało zlecieć zeń koło, zepsuć się dyszel lub coś w tym rodzaju. Znane są wypadki podpłowywania zawczasu osi wózków, by dłuższa jazda była niemożliwą. I wszystko się to czyni jedynie dlatego, by obrzydzić nauczycielstwu korzystanie ze stójek!”³⁷

Polski nauczyciel pracujący na ziemiach litewsko-białoruskich traktowany był przez ludność kresową jako przedstawiciel nie tylko innej nacji, innej kultury i religii, ale głównie jako przedstawiciel innej klasy społecznej. Chłop białoruski widział w nim polskiego pana, kogoś z klasy posiadającej, reprezentanta administracji polskiej. „Stosunek ludu do nauczycielstwa jest mało co lepszy niż do ziemiaństwa. Jeśli ostatni nazwiemy najgorszym, tamten wypadnie zakwalifikować: wcale zły. Istotnie, lud nasz całe nauczycielstwo odnosi do kategorii burżujów, czyli mówiąc delikatnie, do najbardziej niemiłej mu warstwy. Zasadniczej na ogół zmiany się nie osiąga, jeśli pracownik oświatowy wykaże się nawet dużą ofiarnością, okazywać będzie ludowi stałą życzliwość, ujmować nader grzecznym obejściem się (Pan, Pani) [...] Bardzo biedny lud dziśnieńszczyzny zawsze jednak uważa nauczycielkę za istotę niezmiernie przez los pieszczoną. Jego zdaniem, ubiera się ona dobrze, je smacznie, pracuje tylko kilka godzin dziennie i, co najważniejsze, otrzymuje miesięcznie stałą pensję!”³⁸

³⁷ Z szlachtą polską, polski lud, „Przegląd Wileński”, nr 1, 14 stycznia 1924 r., s. 4-5.

³⁸ Tamże.

Tereny polsko-ruskiego pogranicza cechowały się pod względem klasowo-narodowościowym wzajemną wrogością i obcością nieprzenikających się światów społecznych. Konflikt między światem polskim, utożsamianym z pańską, a światem ruskim, utożsamianym z chłopską stale narastał i zaostrzał się. W oczach Polaków zamieszkujących tereny wschodnie ruski chłop jawił się jako potencjalny wróg państwa polskiego, który bardzo łatwo ulegał agitacji bolszewickiej przenikającej z wschodniej granicy. W oczach zaś ruskich chłopów Polak był panem i wyzyskiwaczem. W przestrzeni tego sporu i wzajemnej izolacji klasowej pojawił się na wsi kresowej polski nauczyciel. Ruska wieś od początku przejawiała wobec zewnętrznego przybysza postawę nieufności i podejrzliwości. Traktowano go nie jako nauczyciela mającego nauczać ich dzieci, ale jako „pana”, przedstawiciela wrogiej klasy społecznej³⁹.

Sytuację nauczyciela utrudniała polityczna misja instytucji, którą miał reprezentować. Poza nauką czytania, pisania i rachowania zadaniem szkoły było szerzenie prestiżu i autorytetu państwa polskiego. Im bardziej skrupulatnie nauczyciel wypełniał swą misję, narzuconą mu przez władze państwowe i oświatowe, tym bardziej oddalał się od wiejskiego środowiska ruskiego, w którym przyszło mu pracować. Stawał się coraz mocniej jednostką obcą, narzuconą z zewnątrz, ambasadorem polskości. Nauczyciel chcący wtopić się w tkankę społeczną wsi ruskiej, musiał wyzbyć się stereotypowych cech, wpisujących go w strukturę świata pańskiego. Musiał stać się jednym z wieśniaków, kimś spośród nich. Tracił wtedy cechy, które musiał spełniać, by wypełniać misję polonizacyjną. Występujące sporadycznie „schłopienie” nauczyciela czy nauczycielki polskiej, kończyło się utratą posady, a jednocześnie nie oznaczało uznania za swojego przez wspólnotę wiejską. Tej sprzeczności nie dało się pogodzić. Najczęściej nauczyciel wkraczający w wiejską przestrzeń ludności ruskiej, chcąc uchronić się przed roztopieniem się i wchłonięciem przez żywioł ruski, poszukiwał zamieszkującej w najbliższej okolicy społeczności polską i wspólnie z nią podtrzymywał narodowościowo-klasową jedność. Polegało to na wzajemnym kulturowaniu poczucia wyższości społecznej i kulturowej, w utrzymywaniu dystansu wobec chłopów i jego obyczajów, obnoszenia się z gestami władczymi i wielkopańskimi. Uruchamiając mechanizmy obronne manifestowano postawę pogardy i wyższości wobec ciemnej i „chamskiej” wsi⁴⁰.

Nauczyciel pojawiający się na ziemiach litewsko-białoruskich miał do realizacji zadania narzucone mu przez władze państwowe i oświatowe. Do najważniejszych jak już wspomniano należała polonizacja dzieci i młodzieży oraz szerzenie autorytetu i prestiżu państwa polskiego. W założeniach czynników zwierzchnich program polonizacji miał mieć charakter kompletny, integralny i przymusowy. Narzędziem do realizacji tego zadania, którym miał się posługiwać nauczyciel był przymus szkolny. Na Polesiu z przymusu szkolnego uczyniono wręcz podstawową zasadę polityki szkolnej. Obowiązek szkolny miał być środkiem zapewniającym sukces misji szkolnej, a jednocześnie remedium na wszelkie niepowodzenia na wsi kresowej. Nieprzestrzeganie przymusu szkolnego traktowane było przez władze jako obraza państwowości polskiej i jej godności. Nienegocjowalnym obowiązkiem szkoły, nauczyciela, a także

³⁹ J. Obrębski, *dz. cyt.*, s. 356-357.

⁴⁰ *Tamże*, s. 358-359.

rodziców było zapewnienie 90 procentowej frekwencji. Nauczyciel stawał się egzekutorem przymusu szkolnego. Wypełniał rolę policyjnego nadzorca reprezentując interesy państwa, przy jednoczesnym naruszaniu żywotnych interesów chłopów i ich dzieci⁴¹.

W czasie powojennego kryzysu gospodarczego i niekorzystnych zmian w strukturze gospodarczej (przeludnianie, rozdrobnienie własności rolnej) dziecko w biedującej rodzinie wiejskiej stawało się robotnikiem, którego praca była koniecznością dla biologicznego przetrwania rodziny i jego samego. Obowiązek szkolny, którego surowe egzekwowanie odciągało dziecko od pracy pastucha czy pomocy przy opiece nad młodszym rodzeństwem, było odbierane przez społeczność wiejską jako ciężkie jarzmo. Konieczność ekonomiczna i proste rachuby nie były w stanie podwyższyć frekwencji wiejskich dzieci. Ojciec często wolał spędzić kilka dni w więzieniu lub zapłacić grzywnę, a dziecka do szkoły w okresie prac polowych nie posyłał⁴².

Bieda wśród ludności wiejskiej ziem północno-wschodnich była zjawiskiem powszechnym. Tak sytuację w powiecie dziśieńskim dziennikarzowi „Przeglądu Wileńskiego” w 1923 r. relacjonowała nauczycielka polskiej szkoły powszechnej dla dzieci białoruskich: „Brak ziemi jest okropny. Niemalą rodzin włada mniej niż trzema dziesięcinami Kraj bez przemysłu, więc nie ma odpływu ze wsi do miast. Na ogół przywiązanie do ziemi wprost żywiołowe. Stąd konieczność podziałów. Jednocześnie lud miejscowy jest świadkiem smutnie rozgłośnej dziś kolonizacji przez element napływowy rozłogów białoruskich, na które sam najśluszniej mógłby rościć prawo. Żeby jeszcze nowi koloniści gospodarzyli dobrze, a to pożał się Boże. Zresztą, przy szerszych nawet chęciach, niełatwo im byłoby przystosować się do warunków tak odmiennych, jak u nas, gdzie np. owsy jeszcze w październiku stały na polu! I zmiany na lepsze trudno się tutaj spodziewać: po wydaniu, często nie produktywnym zasiłków skarbowych, koloniści znajdują się w sytuacji jeszcze gorszej. Nic tak nie rozgorycza ludu naszego jak owa nieszcześliwa kolonizacja, śmieszne doprawdy wydaje się wobec tego ciągle utyskiwanie endecji na rozdmuchiwanie przeciwieństw klasowych, na których zażeganie jej znachorzy posiadają niby to środki niezawodne. Tymczasem przeciwieństwa te tkwią na wsi białoruskiej niezmiernie głęboko, a polityka rolna rządu ugruntowuje je coraz bardziej⁴³.

Chłop białoruski wpisując swe relacje z nauczycielem polskim w kontekst relacji klasowych, a nawet feudalnych, uruchamiał zakorzenione od dawna uczucia niechęci, zazdrości, podejrzliwości, skrywane urazy. Współpraca szkoły z domem rodzinnym uczniów była bardzo trudna: „O istotnych nastrojach ludu do nauczycielstwa świadczy u nas fakt, że włościanin chętniej a taniej sprzeda artykuły spożywcze handlarzowi, niż nauczycielce, a jeśli zgadza się coś jej odsprzedać, z całą szczerością mówi, że poczuwa się do obowiązku wziąć od niej drożej. Z kogóż wziąć jeśli nie z nauczycielki, filozoficznie dodaje sobie pocziwota. Nader przykro jest żyć otoczoną ciągle atmosferą zazdrości. [...] Na ogólnym tle tej biedy wiejskiej, nawet chleb nauczycielki ludowej wydaje się im przedmiotem godnym zazdrości. Więc nie jakaś sympatia, zaufanie lub coś w tym rodzaju, lecz jedynie czysty interes każe ludowi szukać zbliżenia się z nauczycielstwem,

⁴¹ *Tamże*, s. 357.

⁴² *Tamże*, s. 357-358.

⁴³ *Z szlachtą polską, polski lud*, dz. cyt., s. 4-5.

dla wykorzystania naszej fachowej wiedzy. Przy tych nastrojach, o prawdziwym współdziałaniu szkoły i domu mowy być nie może⁴⁴.

Tabela 4. Statystyka nauczycielstwa publicznych szkół powszechnych w województwie poleskim z 1 grudnia 1926 r. i 1 grudnia 1928 r.

powiaty	1 grudnia 1926 r.								1 grudnia 1928 r.							
	ilość nauczycieli			kwalifikacje			język naucz.		ilość nauczycieli			kwalifikacje			język naucz.	
	ogółem	mężczyzn	kobiet	kwalifikowani	czasowo kwalifikowani	niekwalifikowani	polskim	niepolskim	ogółem	mężczyzn	kobiet	kwalifikowani	czasowo kwalifikowani	niekwalifikowani	polskim	niepolskim
Brześć	212	99	113	138	40	34	212	-	316	132	184	294	11	9	316	-
Drohiczyn	105	60	45	64	-	41	105	-	127	60	67	119	3	5	123	4
Kam. K.	78	27	51	62	6	10	78	-	125	42	83	118	3	4	125	-
Kobryń	173	72	101	132	12	29	173	-	187	70	117	174	4	9	187	-
Kosów	80	53	27	61	5	14	80	-	111	53	58	104	3	4	110	1
Łuniniec	95	61	34	64	15	16	95	-	152	84	68	135	10	7	152	-
Pińsk	178	83	95	99	34	45	178	-	239	90	149	217	10	12	239	-
Prużana	150	68	82	101	21	28	148	2	173	79	94	158	6	9	153	20
Sarny	186	90	96	120	19	47	185	1	248	101	147	226	7	15	246	2
Stolin	99	62	37	44	22	33	99	-	164	72	92	149	8	7	159	5
Razem	1356	675	681	885	174	297	1353	3	1842	783	1059	1696	65	81	1810	32

Źródło: PAOB, sygn. f. 59, o. 1, d. 314, k. 12, 32, 33.

Powyższe dane (Tabela 4.) wskazują na pewne tendencje w polityce kadrowej władz oświatowych dotyczących nauczycieli publicznych szkół powszechnych. Stopniowo, acz systematycznie wzrastała liczba nauczycieli. W ciągu dwóch lat pomiędzy 1 grudnia 1924 r., a 1 grudnia 1926 r. przybyło ich o 271. W ciągu następnych dwóch lat o dalszych 486. Wraz ze wzrostem liczby i wykształcenia nauczycieli rósł odsetek kobiet wykonujących ten zawód. W 1928 r. odsetek kobiet nauczycieli wynosił 57%. Jedynym powiatem, gdzie pracowało stosunkowo więcej mężczyzn niż kobiet pozostawał w tym czasie powiat łuniniecki (na 152 nauczycieli 84 było mężczyznami, a 68 kobietami). Jeszcze dwa lata wcześniej w czterech powiatach mężczyźni stanowili większy odsetek wśród nauczycieli pracujących w szkolnictwie elementarnym: drohicyńskim-57%, kosowskim-66%, łuninieckim- 64%, stolińskim- 63%. Jak już wcześniej wspomniano, łączyło się to z ciężką sytuacją bytową w najdalej na wschód wysuniętych powiatach

⁴⁴ Tamże.

przygranicznych. Z czasem i w powiecie łuninieckim kobiety przeważały wśród nauczycieli szkół powszechnych. Taki stan utrzymał się do połowy lat trzydziestych.

Do roku szkolnego 1928/1929 na terenie województwa poleskiego nauczali jeszcze w śladowej liczbie nauczyciele nie posiadający pełnych ustawowych kwalifikacji. Na Polesiu było ich jeszcze 146. Niekwalifikowani stanowili 4% całości (było ich 81), czasowo kwalifikowani stanowili 3% (65 nauczycieli). Największa liczba nauczycieli niekwalifikowanych w liczbie 15 pracowała jeszcze w powiecie sarnieńskim, a najniższa – 4, w powiatach: koszyrskim i kosowskim. W wakacje 1929 r. nauczyciele niekwalifikowani, którzy nie zdali wymaganych egzaminów zostali definitywnie zwolnieni z pracy. Od tego czasu notuje się w całym kraju nadmiar nauczycieli wykwalifikowanych poszukujących pracy, będących absolwentami seminariów nauczycielskich⁴⁵.

Ogromny brak odpowiedniej liczby nauczycieli odczuwały szkoły zawodowe. Nauczyciele przedmiotów zawodowych byli ponad miarę przeciążeni zajęciami. Etytowe 18 godzin zajęć tygodniowo, przeciętnie wydłużano do 30. W sytuacji związanej z chorobą nauczyciela, przedmiot przez niego wykładany pozostawał bez zastępstwa. W razie dłuższej choroby lub śmierci nauczyciela wykładany przez niego przedmiot był wstrzymywany. Dyrektorzy szkół zawodowych obawiali się paraliżu całego sektora szkolnictwa zawodowego. Ogłaszano konkursy, na które nikt się nie zgłaszał. Wszelkie usiłowania zdobycia odpowiedniego personelu nauczycielskiego rozбивały się o zbyt niskie wynagrodzenie w porównaniu do płac w innych działach technicznej służby państwowej i samorządowej.

Rząd pominął nauczycieli inżynierów podczas przydziału specjalnego dodatku funkcyjnego, który wynosił przeciętnie od 300 do 500 zł. Przyznanie tego dodatku w innych działach technicznej służby państwowej spowodowało brak zainteresowania inżynierów pracą w szkolnictwie, a dodatkowo odpływ ze szkół do służby administracyjnej. Odmienne warunki pracy i wynagrodzeń uniemożliwiały pozyskiwanie dla szkół nowych nauczycieli, odbierały też te stare. W celu zobrazowania sytuacji placowej nauczycieli szkół zawodowych warto zaznaczyć, że płaca absolwenta średniej szkoły zawodowej wynosiła 500-800 zł, podczas przy 18-godzinnym etacie tygodniowo nauczyciela-inżyniera pensja wynosiła 375-428 zł. Od nauczycieli wymagano oprócz ukończenia studiów technicznych z egzaminem dyplomowym, kilkuletnich zadowalających praktyk zawodowych. Obawiano się, że jeżeli nie nastąpi szybkie i radykalne polepszenie płac inżynierów-nauczycieli szkół technicznych, to pozyskanie nowych nauczycieli będzie niemożliwe, a dodatkowo odejdą nauczyciele w szkołach pracujący od lat. Braki w kadrze inżynierskiej uzupełniano na stanowiskach mniej odpowiedzialnych technikami, absolwentami średnich szkół zawodowych⁴⁶.

Od 1928 r. zaczęła pogarszać się ogólna sytuacja w szkolnictwie powszechnym. Światowy kryzys ekonomiczny pokrywał się czasowo z wejściem w wiek obowiązków szkolnego dużych roczników dzieci urodzonych w okresie powojennym. Zaniedbania władz z lat minionych polegające głównie na niedoinwestowaniu budownictwa szkolnego odbiły się niekorzystnie na dzieciach, ale również na nauczycielach. Od począt-

⁴⁵ W. Ściebora, *Rozwój organizacji szkolnictwa powszechnego w powiecie kobryńskim*, Brześć 1932, s. 24-26; A. Smolarczyk, *dz. cyt.*, s. 236-237.

⁴⁶ LCVA, f. 172, ap. 1, b. 5871, k. 135, *Notatka w sprawie uposażenia w szkołach technicznych nauczycieli-inżynierów z 16 października 1929 r.*

ków roku szkolnego 1929/1930 napływały z terenu całego kraju informacje o braku miejsc w szkołach dla wszystkich dzieci i o pogorszeniu się warunków pracy nauczycieli. W wielu szkołach izby lekcyjne były tak przepełnione, nie mogło być mowy o normalnej pracy dydaktycznej⁴⁷.

Nauczanie przedmiotów świeckich i nauczanie religii oparte było na zupełnie innych zasadach. Normy prawne uzależniające liczbę nauczycieli od liczby dzieci dotyczyły jedynie nauczycieli przedmiotów świeckich. Nauczanie przedmiotów świeckich w szkolnictwie powszechnym oparte było na zatrudnieniu w pełnym wymiarze godzinowym. Etat nauczyciela nauczającego przedmiotów świeckich wynosił 30 godzin tygodniowo. Zmniejszenie pensum dotyczyło kierowników szkół. Niższa wymiaru godzinowego zależała od stopnia organizacyjnego szkoły. Im wyższy był stopień organizacyjny szkoły, tym kierownik miał mniej godzin do przepracowania. Nauczyciele nauczający religii zatrudniani byli na innych zasadach. Wynikało to z programu nauczania specyficznego przedmiotu, jakim była religia. Na lekcje religii program przewidywał dwie godziny tygodniowo w każdej klasie, z możliwością łączenia klas. W takiej sytuacji jedynie w największych szkołach lub przy nauczaniu religii w kilku szkołach jednocześnie możliwe było utworzenie 30 godzinowego etatu dla katechety. Faktycznie można było to osiągnąć jedynie w większych ośrodkach miejskich. Zazwyczaj nauczyciele religii nauczali w wymiarze niepełnego etatu⁴⁸.

W skali całego kraju w roku szkolnym 1933/1934 w wymiarze pełno etatu było zatrudnionych 72 084 nauczycieli, praktykantów – 1 351, nauczycieli przydzielonych – 319. W roku 1934/1935 liczba nauczycieli pełno zatrudnianych w pełnym wymiarze godzinowym wzrosła do 72 372. Nauczycieli praktykantów pracowało w publicznych szkołach powszechnych 1 369, nauczycieli przydzielonych – 422⁴⁹.

Od 1930 roku na terenie województwa poleskiego nie było już nauczycieli nie posiadających kwalifikacji do wykonywania zawodu. Do pracy w szkołach powszechnych napływali absolwenci seminariów nauczycielskich z całej Polski. W roku szkolnym 1935/1936 118 nauczycieli posiadało wyższe kwalifikacje: 101 ukończyło wyższy kurs nauczycielski, 9 Państwowy Instytut Nauczycielski, 8 uniwersytet. Trwało jednak dalej dokształcanie nauczycieli na specjalnie przygotowywanych kursach i konferencjach. W tymże roku przeszkolono na specjalnie przygotowanych kursach 72 kierowników i 117 nauczycieli publicznych szkół powszechnych. W terminie jesiennym przeprowadzono 7 trzydniowych kursów ogrodniczo-rolniczych, a wiosną 6 kursów, w których wzięło udział 294 nauczycieli z publicznych szkół powszechnych. Przeprowadzono też w Brześciu kurs informacyjny w zakresie higieny dla 43 nauczycieli⁵⁰.

Stopień organizacyjny szkolnictwa powszechnego na Polesiu ulegał powolnemu, ale stopniowemu rozwojowi. Wpływało to jednocześnie na zmianę jakościową pracy nauczyciela. Nieporównywalnie lepsze były warunki pracy w dużej szkole III stopnia, niż w szkole I stopnia. Według danych z listopada 1937 r. odsetek nauczycieli

⁴⁷ K. Trzebiatowski, *dz. cyt.*, s. 277.

⁴⁸ M. Falski, *Kwestie podstawowe w organizacji szkolnictwa powszechnego*, Warszawa 1936, s. 49.

⁴⁹ *Tamże*.

⁵⁰ PAOB, f. 59, o.2, d. 443, k. 2-3, *Sprawozdanie ze stanu szkolnictwa z terenu województwa poleskiego za okres od 1.IV.1935r. do 31.III. 1936 r.*

pracujących w szkołach stopnia III wynosił 31%, w szkołach II stopnia 24%, w szkołach I stopnia o 2 nauczycielach 26 %, a w szkołach I stopnia o 1 nauczycielu 19%.

Podczas wizytacji dwuklasowej szkoły powszechnej w Zajarznych (powiat stołpecki) w roku szkolnym 1923/1924 wizytujący szkołę inspektor szkolny Franciszek Lisowski tak przedstawił warunki pracy i stosunek do wykonywanych zajęć przez nauczyciela Wincentego Juchowicza: „Budynek szkolony mieści się w dwóch izbach wynajętych: brudnych i dusznych. Największym brakiem szkoły był brak ustępów dla chłopców i dziewcząt oraz niedostatek 2 stolików i 4 krzesel. Dzieci w stopniu dostatecznym potrafiły czytać, w stopniu zadowalającym były rozwinięte przez pogadanki i rozmówki. Nauczyciel nie stosuje się do programu nauczania. Posiadał słabą znajomość języka polskiego. Nie dbał o szkołę, nieobowiązkowy, nie pracował nad sobą i nadużywał trunków. Nauczyciel Wincenty Juchowicz wśród miejscowej ludności ma bardzo złą reputację. Kilkakrotnie korespondowałem z nim o poprawę – bez skutku. Dalej upija się i lekceważy swoje obowiązki. Nakazałem rzadziej zaglądać do kieliszka, a częściej do książki i sumiennie wypełniać swoje obowiązki. Proszę uprzedzić pana Juchowicza, że jeżeli się nie poprawi zostanie zwolniony”⁵¹.

W 1934 r. pracowało w Polsce w publicznym szkolnictwie powszechnym 74 329 nauczycieli. Kobiety stanowiły odsetek liczący 57,4% (42 650 nauczycielek). Stan feminizacji zawodu nauczycielskiego wskazywał tendencje wzrostowe. Spośród 3 381 osób, które opuściły posadę nauczycielską kobiety stanowiły 59%. Wśród 5 803 osób, które objęły posady nauczycielskie kobiety stanowiły 58%. Poza dzielnicami zachodnimi kraju kobiety stanowiły większość. W województwach wschodnich na ogólną liczbę 9 809 nauczycieli kobiety stanowiły odsetek wynoszący 65%. Kobiety zadowalały się gorzej płatnymi stanowiskami. Wśród nauczycieli najlepiej opłacanych, pozostających w piątym i szóstym stopniu uposażenia służbowego (343 stanowiska w skali kraju) kobiety stanowiły zaledwie odsetek wynoszący 18% (w województwach wschodnich – 12 %) ⁵². W siódmym stopniu uposażeniowym kobiety na 6 231 stanowisk obejmowały odsetek wynoszący 42 %. (w województwach wschodnich – 30%). Kobiety stanowiły większość dopiero od ósmego stopnia służbowego. Na 9 407 nauczycieli w tej kategorii przypadało 54% kobiet (w województwach wschodnich - 42%). Największa liczba nauczycieli pracowała w dziewiątym i dziesiątym stopniu służbowym. Z grona 56 495 nauczycieli kobiety stanowiły odsetek wynoszący 76% ⁵³.

Wielką bolączką szkolnictwa powszechnego odczuwaną przez ludność wiejską były przerwy w nauce dzieci wywoływane chorobą nauczycieli, przebywających na zwolnieniach lekarskich, a zwłaszcza na dłuższej kuracji w sanatoriach. Brak zastępstwa powodował utratę przez dzieci możliwości nauki w najlepszym dla siebie okresie zimowym, gdy nie byli zatrudniani przez rodziców do prac w gospodarce. Narzekania ludności na ten problem były tak duże, że radny Władysław Bac-Krzyżanowski interweniował o usunięcie tej anomalii na sesji Wileńskiej Rady Wojewódzkiej 14 stycznia 1936 r. ⁵⁴

⁵¹ PAOB, sygn. f. 59, o. 2, d. 348, k. 7, 7v, *Wykaz szkół z uwzględnieniem daty wizytacji, Powiat stołpecki 1923/1924, Załączniki do sprawozdania z wizytacji.*

⁵² L. Rowski, *Kobiety w szkolnictwie, „Przyjaciel szkoły. Dwutygodnik nauczycielstwa polskiego”,* Poznań 1935, s. 476-477.

⁵³ A. Smolarczyk, *op. cit.*, s. 249-250.

⁵⁴ LCVA, f. 172, ap. 1, b. 5794, k. 225; *Protokół dorocznej sesji Wileńskiej Rady Wojewódzkiej w dniu 14*

Władze państwowe przywiązywały ogromną uwagę do pracy nauczycieli szkół powszechnych na kursach dla młodzieży przedpoborowej. „W roku szkolnym 1936/1937 kilka tysięcy nauczycieli we wschodnich okręgach szkolnych zorganizowało ponad 4 000 takich kursów, z których skorzystało 44 000 słuchaczy mających za rok lub dwa wstąpić szeregi armii polskiej. Nauczyciele ci jak najlepiej wykonali w ten sposób apel Naczelnego Wodza, wzywającego do wzmożenia obronności Polski. Oni bowiem wzmocnili ‘duszę prostego żołnierza, która jest podstawą armii’. Praca na kursach dla przedpoborowych, prowadzona w wieczornej porze, po żmudnej pracy nad działwą szkolną w ciągu dnia, wymagała planowanego niemal codziennie wysiłku”⁵⁵. Ministerstwo WRiOP wypłacało nauczycielom za pracę zgodną ze wskazówkami władz szkolnych dodatkowe wynagrodzenie. W roku szkolnym 1935/1936 wynagrodzenia za dokształcanie młodzieży przedpoborowej otrzymywali jedynie nauczyciele w Okręgu Szkolnym Brzeskim, gdzie akcję taką rozpoczęto najwcześniej.

Tabela 5. Statystyka funkcjonariuszy KOSW według grup uposażenia według stanu z 11 lipca 1939 r.

		IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII	razem
kuratorium	urzędnicy	1	5	6	11	9	17	18	1	-	68
	woźni	-	-	-	-	-	-	6	3	-	9
inspektoraty	urzędnicy	-	-	12	13	21	7	8	8	-	79
	woźni	-	-	-	-	-	-	-	-	1	1
seminaria	nauczyciele	-	-	15	14	26	24	8	2	-	89
	woźni	-	-	-	-	-	-	2	11	5	18
gimnazja	nauczyciele	-	3	134	122	128	78	17	-	-	482
	woźni	-	-	-	-	-	-	10	59	31	100
szkoły zawodowe	nauczyciele	-	3	29	29	55	57	4	3	-	180
	woźni	-	-	-	-	-	-	9	10	20	39
szkoły rolnicze	urzędnicy	-	-	-	-	2	-	1	1	1	5
	nauczyciele	-	-	6	17	29	37	7	1	1	98
	woźni	-	-	-	-	-	-	2	-	7	9
szkoły powszechne	nauczyciele	-	-	29	172	751	2929	1286	1327	-	6524

Źródło: LCVA, f.172, ap. 1, b. 7056, k. 5.

Powyższe zestawienie (Tabela 6.), będące wykazem statystycznym funkcjonariuszy KOSW według stopnia ich uposażenia, a więc i nauczycieli wszystkich typów szkół na terenie OSW (stan z lipca 1939 r.), stanowi całościowy obraz jakościowy i ilościowy, podsumowujący okres dwudziestoletniego wysiłku władz państwowych, administracyjnych i szkolnych w budowaniu kadry pedagogicznej w Okręgu Szkolnym

stycznia 1936 r.

⁵⁵ LCVA, f. 172, ap. 1, b. 6164; *Praca nauczycielstwa na kursach dla przedpoborowych.*

Wileńskim. Wszystkich nauczycieli w OSW pracowało około 7 373. Największą grupę stanowili nauczyciele szkół powszechnych – 6 524, najmniejszą nauczyciele seminariów – 89 i szkół rolniczych – 98. W gimnazjach zatrudniono 482 nauczycieli, a w szkołach zawodowych – 180.

Zaszeregowanie danego pracownika do konkretnej grupy uposażenia (od XII do IV) wynikało ze zdobytego przez niego wykształcenia i stażu pracy. Najlepiej wykształconą grupą nauczycieli byli pracownicy gimnazjów. Na ogólną ich liczbę 482, w grupach VIII-V zatrudnionych było 774. Nauczycieli w grupach IX-XII było tylko 95. Nie było nikogo w grupie XI i XII. Trzech nauczycieli wykazanych w grupie V to dyrektorzy najlepszych i najbardziej prestiżowych gimnazjów w OSW. Dane te ukazują kadre zatrudnioną w gimnazjach, jako posiadającą wysokie kompetencje zawodowe. W seminariach, szkołach rolniczych i zawodowych, poziom kadry nauczycielskiej był niższy niż w gimnazjach, ale spełniał średnie standardy związane z wykształceniem. W seminariach na ogólną liczbę 89 nauczycieli, w grupach VIII-VI zatrudnionych było 55. Nauczycieli w grupach IX-XII było 34. Dwóch nauczycieli seminariów zaliczono do grupy XI. Wśród 180 nauczycieli szkół zawodowych 113 zaszeregowano do grupy IX i VIII, co stanowiło 63% ogółu. 58 nauczycieli przynależało do grupy VII i VI (po 29 do grupy). Jedynie 7 nauczycieli było w grupie od X do XII (w X grupie – 4, w XI grupie – 3). Należący do najwyższej dostępnej dla nauczycieli grupy V zaszeregowano 3 dyrektorów najważniejszych szkół zawodowych w OSW.

Najniższe wykształcenie za zrozumiałych względów masowości miało szkolnictwo powszechne. Ogólna liczba wszystkich nauczycieli szkół powszechnych wynosiła około 6 524. Najwyżej zaszeregowani pedagodzy szkół powszechnych znajdowali się w grupie VI, było ich 29, co stanowiło 0,4% ogółu. Byli to dyrektorzy najwyższej zorganizowanych szkół powszechnych w Wilnie i miastach powiatowych. Do kategorii VII zaszeregowano innych dyrektorów w liczbie 172 (2,6%). Nauczycieli w grupie IX i VIII było 3055 (w grupie IX – 2929, w grupie VIII – 751), co stanowiło 47 ogółu. Do tych grup należeli nauczyciele mający w większości pełne kwalifikacja zawodowe. Do grupy XI i X zaszeregowano 2613 nauczycieli (do grupy XI – 1327, do grupy X – 1286), co stanowiło ponad 40% ogółu. W grupach tych zaszeregowano nauczycieli, którzy byli w trakcie podnoszenia swych kwalifikacji. Wśród nauczycielstwa szkół powszechnych nie było nikogo w najniższej XII grupie, czyli nauczyciele bez kwalifikacji w szkolnictwie nie byli zatrudniani.

Faktycznie funkcjonowanie systemu oświatowego w województwach północno-wschodnich w latach 1919-1939 opierało się na działalności nauczycieli, głównie szkół powszechnych. Od ich liczebności i jakości zależało skuteczne oddziaływanie szkoły. Realne rezultaty nauczania związane były z indywidualnymi cechami konkretnego nauczyciela, jego predyspozycjami osobowościowymi, umiejętnościami, taktem, dobrą wolą, zdolnościami organizacyjnymi. Rola nauczyciela na wsi kresowej urastała do rangi „posterunku społecznego”. Cechy osobowościowe nauczyciela i jego postawa społeczna wyciskały swe piętno na obliczu wsi ruskiej. Postęp misji polonizacyjnej państwa polskiego zależał w dużej mierze od zaangażowania i sumiennosci nauczycieli.

REFERENCES

Sources:

Centralne Archiwum Państwowe Litwy (LCVA)

Państwowe Archiwum Obwodu Brzeskiego (PAOB)

Państwowe Archiwum Obwodu Grodzieńskiego (PAOG)

Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (Dz.U.MWRiOP)

Przegląd Wileński 1924

Studies:

Europa Nieprowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej w latach 1772-1999, red. K. Jasiewicz, Warszawa-Londyn 1999.

Falski M., *Kwestie podstawowe w organizacji szkolnictwa powszechnego*, Warszawa 1936.

Gierowska-Kałaaur J., *Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (19 lutego 1919 – 9 września 1920)*, Warszawa 2003.

Gierowska-Kałaaur J., *Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich – kadra i procesy decyzyjne*, [w:] *Europa Nieprowincjonalna. Przemiany na ziemiach wschodnich dawnej Rzeczypospolitej w latach 1772-1999*, red. K. Jasiewicz, Warszawa-Londyn 1999.

Kulpa J., *Kształcenie nauczycieli szkół powszechnych w Polsce w latach 1918 – 1939*, Ossolineum 1963.

Obrębski J., *Studia etnologiczne. Polesie*, Warszawa 2007.

Rowski L., *Kobiety w szkolnictwie*, „Przyjaciel szkoły. Dwutygodnik nauczycielstwa polskiego”, Poznań 1935.

Ściebora W., *Rozwój organizacji szkolnictwa powszechnego w powiecie kobryńskim*, Brześć 1932.

Trzebiatowski K., *Szkolnictwo Powszechne w Polsce w latach 1918 – 1932*, Ossolineum 1970.

Walasek S., *Szkolnictwo powszechne na ziemiach północno-wschodnich II Rzeczypospolitej (1915-1939)*, Kraków 2006.

Wysłouch S., *Stosunki narodowościowe na terenie województw wschodnich [Wilno 1939/40]*, Warszawa 2013.

Zarzecki L., *Szkolnictwo i oświata na ziemiach wschodnich (w okresie od 1 X 1919 do 1 XII 1920)*, [w:] *Encyklopedia Wychowawcza*, t. IX, zeszyt 9, Warszawa 1932.

Zarzecki L., *Szkolnictwo i oświata na ziemiach wschodnich (w okresie od 1-go października 1919 r. do lipca 1920)*, „Przegląd Narodowy”, 1921, nr 1.

